

M E R K U R I U S Z

6/2019 (rocz. XIV)

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Wydarzenia w Polsce – czerwiec 1919

- 1 czerwca 1919 – Na terenie Wielkopolski odbyły się wybory uzupełniające do Sejmu. Wcześniej – 2 maja – posłów na polski Sejm wybrali mieszkańcy Pomorza; Śląsk w Sejmie Ustawodawczym był do końca kadencji reprezentowany przez byłych posłów do parlamentu niemieckiego (podobnie jak Galicja Wschodnia przez Polaków – członków austriackiej Rady Państwa z 1918 roku).
- 3 czerwca 1919 – Sejm uchwalił ustawę o powołaniu Komisji Kodyfikacyjnej, która miała zająć się przygotowaniem projektów prawa karnego i cywilnego oraz innych projektów ustawodawczych zleconych przez Sejm. Praktycznie Komisja, niezależna od rządu i składająca się z najwybitniejszych teoretyków i praktyków prawa w Polsce (mianował ich zgodnie z ustawą Naczelnik Państwa), ograniczyła swoją działalność do przygotowania projektów prawa sądowego.
- 5 czerwca 1919 – Na spotkaniu Ignacego Paderewskiego z Radą Najwyższą mocarstw Ententy polski premier został poinformowany o podjętej przez Radę decyzji w sprawie nieprzyznania Polsce Górnego Śląska i zorganizowania na jego terenie plebiscytu. Próby protestów Paderewskiego spotkały się z brutalną reprimendą brytyjskiego premiera D. Lloyd George’a, który oskarżył Polskę o imperializm.
- 25 czerwca 1919 – Wobec naporu wojsk sowieckich na Wołyń aliancka Rada Najwyższa upoważniła polskie siły zbrojne do wznowienia ofensywy w Małopolsce Wschodniej (z użyciem armii gen. J. Hallera), nie przesądzając jednak o politycznej przyszłości tego obszaru.
- 27 czerwca 1919 – Wojska niemieckie opuściły Suwalszczyznę. Po drobnych utarczkach z oddziałami litewskimi weszły tam wojska polskie.
- 28 czerwca 1919 – W pałacu w Wersalu podpisano traktat pokojowy z Niemcami. Ze strony polskiej podpisy złożyli Paderewski i Dmowski. W wyniku inspirowanych przez brytyjskiego premiera Lloyd George’a decyzji Rady Najwyższej Polska uzyskała na zachodzie znacznie mniej terytorium i mieszkańców, niż przewidywały to wcześniejsze propozycje Komisji do Spraw Polskich (Cambona). Zamiast 56 500 km² z prawie 5 mln ludności otrzymała bezwarunkowo, tzn. bez plebiscytu, 45 500 km² z ok. 3 mln ludności. Objęty plebiscytem Górny Śląsk liczył 11 000 km² z ok. 1,9 mln ludności. Mazury z Warmią i Powiśle miały również czekać na rozstrzygnięcie plebiscytowe. Gdańsk stał się Wolnym Miastem pod kontrolą Komisarza Ligi Narodów. Przedstawiciele Rzeczypospolitej zostali ponadto zmuszeni do podpisania w Wersalu tzw. traktatu mniejszościowego. Zobowiązywał on Polskę do zapewnienia swobód mniejszościom zamieszkującym państwo polskie, podczas gdy na Niemcy tego rodzaju zobowiązanie wobec mniejszości polskiej nie zostało nałożone. Traktat mniejszościowy spotkał się z oburzeniem opinii publicznej w Polsce i ostrą krytyką w Sejmie

(ze strony PPS i partii chłopskich), został jednak ratyfikowany wraz z traktatem wersalskim 31 lipca. Przyjęcie postanowień traktatu wersalskiego przez Niemcy oznaczało jednak odwrócenie niebezpieczeństwa inwazji ich przeważających sił od strony zachodniej granicy Polski i pozwalało skoncentrować polskie siły zbrojne na wschodzie.

Wg publikacji Andrzeja Nowaka - Władysław Adamiec



Wybory 4 czerwca 1989 - droga do wolności

4 czerwca mija 30 lat od pierwszych w powojennej historii kraju, częściowo wolnych wyborów do Sejmu oraz całkowicie wolnych do Senatu. Spektakularne zwycięstwo odniosła w nich "Solidarność".

Zasady wyborcze i zadania przyszłego Sejmu - komunikat Polskiego Radia. (PR, 6.06.1989)

W wyborach z 4 czerwca 1989 roku opozycja zdobyła 99 ze stu miejsc w Senacie i 161 w Sejmie, czyli maksymalną liczbę, na jaką zgodziła się rządząca PZPR. Wynik wyborów zmienił układ sił politycznych. 24 sierpnia 1989 roku Tadeusz Mazowiecki został pierwszym, od zakończenia II wojny światowej, niekomunistycznym szefem rządu w Europie Środkowo-Wschodniej.

Podczas rozmów Okrągłego Stołu NSZZ "Solidarność" i obóz rządzący doszły do porozumienia, w myśl którego opozycja miała dysponować nie więcej niż 35 proc. mandatów w Sejmie, co dawało maksimum 161 miejsc. Pozostałe były zagwarantowane dla rządzących.

Strona solidarnościowo-opozycyjna traktowała swą zgodę na udział w takich wyborach jako cenę, którą trzeba zapłacić za relegalizację po ośmiu latach Niezależnego Stowarzyszenia Związków Zawodowych "Solidarność". Senat był wybierany w sposób demokratyczny, bez wcześniejszych ustaleń co do podziału mandatów. Zarówno opozycja, jak i obóz rządzący nie spodziewały się wyników tak druzgocących dla komunistycznej władzy, która poniosła całkowitą klęskę.

Wynik wyborów zmienił układ sił politycznych. 24 sierpnia 1989 roku Tadeusz Mazowiecki został pierwszym niekomunistycznym szefem rządu w Europie Środkowo-Wschodniej od zakończenia II wojny światowej. Za przykładem Polski poszły inne kraje bloku komunistycznego, był to początek "jesieni ludów" w Europie, której symbolem stał się upadek muru berlińskiego, 9 listopada 1989 roku.

Wg Polskiego Radia - Władysław Adamiec



"Żył krótko, a wszyscy byli odwrócenii"

Piękny i tragiczny. Buntownik z wyboru. Głos swojego pokolenia. Symbol straconego pokolenia. Enfant terrible polskiej odwilży. Wygnaniec. Kaskader literatury. Legenda Marka Hłaski zaczęła się za jego życia.



Marek Hłasko w podparyskim Maisons-Laffitte, 1958 rok. Foto: żr. Instytut Literacki w Paryżu

Pisarz i scenarzysta filmowy, którego życie zakończyło się zbyt wcześnie. Żył zaledwie 35 lat. Dla swoich ówczesnych czytelników był idolem, symbolem nonkonformizmu, walki ze sztuką przeżartą przez socrealizm.

Urodził się 14 stycznia 1934 roku w Warszawie. Kiedy miał 5 lat zmarł mu ojciec. Wychowywała go matka - Maria.

Dzieciństwo Hłaski przypadło na okres wojny. Po Powstaniu Warszawskim przenieśli się z matką do Częstochowy. Potem mieszkali w Hajdukach (dziś Chorzów), Białymstoku i we Wrocławiu.

Buntownik z wyboru

Buntowniczy charakter Marka Hłaski dał o sobie znać już w okresie szkolnym. Z wielkim trudem przychodziło mu podporządkowanie się regułom panującym w szkole i ostatecznie został z niej wyrzucony.

Podobnie jak szkoły, równie często zmieniał pracę. 16-letni Hłaska został kierowcą ciężarówki, a na przełomie 1950 i 1951 roku pracował w bazie transportowej w Bystrzycy Kłodzkiej, co zaowocowało później powieścią "Następny do raju". Posady zmieniał wielokrotnie, zawsze na własne życzenie, a swoje doświadczenia i obserwacje opisywał w opowiadaniach.

Złapał za pióro

- Pisał zawsze w ten sposób, że siedział na tapczanie, a na krzeselku niżej stała maszyna do pisania i on tak "klepał" w tę maszynę – wspominała w aud. Grażyny Gronczewskiej w 1996 roku matka Marka Hłaski, Maria.

W 1954 roku zaczął publikować swoje opowiadania w prasie literackiej. Zbiór opowiadań - "Pierwszy rok w chmurach" - wydał już dwa lata później. Młodym pisarzem zainteresował się Stefan Łoś, prezes wrocławskiego oddziału Związku Literatów Polskich. To jemu udaje się zdobyć dla Hłaski stypendium.

- Było to coś nowego w ówczesnej prozie polskiej, coś świeżego – wspominał pierwsze publikacje Hłaski, Kazimierz Bidakowski, redaktor wydawnictwa "Czytelnik". - Po prostu była ona inna od tej dość powszechnej prozy realizmu socjalistycznego.

Drukuje go wiele pism, takich jak "Sztandar Młodych", "Świat", czy "Po prostu". W tym ostatnim otrzymuje nawet etat i pisuje regularnie. - Wszystko co napisał, według jego oceny, było złe i nic nie warte - mówiła Maria Hłasko.

W 1958 roku Hłasko jako młody pisarz otrzymał Nagrodę Literacką wydawców. Nie przyniosło mu to jednak splendoru, a raczej, jak wspominała jego matka, zazdrość i zawiść w środowisku. Krótko po otrzymaniu tej nagrody na zaproszenie Instytutu Literackiego Hłasko wyjechał do Paryża. Mieszkał w siedzibie "Kultury" w podparyskim Maisons Laffitte, legendarnym centrum intelektualnym polskiej emigracji, na czele z redaktorem Jerzym Giedroyciem.

Hłasko nie potrafił poradzić sobie z popularnością, przestał dotrzymywać terminów, zarobione pieniądze wydawał na alkohol i kobiety.

Nonkonformista

Publikacja jego książek przez Instytut Literacki uniemożliwiła mu powrót do kraju. W Polsce zakazano go drukować.

- Ja nie jestem cynikiem, cyniczna była literatura socrealizmu - mówił w 1958 roku Marek Hłasko. - Mnie można zarzucić wszystko, ale ja nigdy nie pisałem nieprawdy. A to, że prawdę w jakiś sposób wyjaskrawiam, to już jest sprawa talentu - dodał.

Pisarz mieszkał we Włoszech, w Szwajcarii, w Anglii, w Niemczech, w Izraelu czy w Stanach Zjednoczonych. Stał się znany i rozpoznawalny. Próbował swoich sił również jako scenarzysta. Przyjaźnił się z kompozytorem Krzysztofem Komedą i reżyserem Romanem Polańskim.

- Ja naprawdę nie mam nic wspólnego z nihilizmem - tłumaczył Marek Hłasko. - Nie chcę epatować brutalnością, czy erotyzmem. Naprawdę, jeżeli chodzi o mnie, chciałbym w jakiś sposób, na miarę swoich możliwości i swoich zdolności, przekazać prawdę o swoim życiu, o moim czasie.

Prawdę tę najlepiej chyba przekazał w "Pięknych dwudziestolecich", powieści autobiograficznej wydanej przez Instytut Literacki w Paryżu, ale niedostępnej przez lata w kraju.

"Książki warto pisać tylko wtedy, jeśli przekroczy się ostatnią granicę wstydu; pisanie jest rzeczą bardziej intymną od łóżka; przynajmniej dla mnie" – czytamy w "Pięknych dwudziestolecich".

Wyjechał z Polski, rozzarowany doktryną socjalizmu, z kraju, gdzie system zniszczył wydawałoby się wartości niepodważalne - miłość, przyjaźń, wierność, prawdę. Zagranicą nie znalazł spokoju i nie odzyskał wiary w porządek współczesnego świata. Przestał mieć złudzenia, tak ja i bohaterowie jego emigracyjnej prozy.

Marek Hłasko zmarł w nocy z 13 na 14 czerwca 1969 w Wiesbaden w Niemczech w mieszkaniu redaktora niemieckiej telewizji i scenarzysty filmowego Hansa-Jürgena Bobermina. Za przyczynę zgonu uznaje się przyjęcie przez niego zbyt dużej ilości środków nasennych połączonych z alkoholem. Znajomi wykluczają jednak samobójstwo. W 1975 roku jego prochy sprowadzono do kraju i pochowano na Powązkach. Na jego grobie Maria Hłasko, matka pisarza, kazała wyryć napis: "Żył krótko, a wszyscy byli odwrócenii". Twórcą nagrobka był kamieniarz Jan Himilbach.

Wg Polskiego Radia - Władysław Adamiec



Dzień Matki

Corocznie 26.5. obchodzimy w Polsce Dzień Matki, święto mające na celu okazanie matkom szacunku, miłości, podziękowania za trud włożony w wychowanie. Historia tego święta sięga czasów starożytnych. Zastanawialiście się kiedyś, skąd się wzięło i jak dawniej wyglądało?

Źródła święta można dopatrzeć się w wielu kulturach, ale jedno z nich prowadzi do starożytnego Egiptu, gdzie ludzie czcili boginię Izydę, która była ucieleśnieniem doskonałej matki i żony. Była matką Horusa, matką samego króla. W starożytnym Egipcie matka była kobietą nad wyraz szanowaną. Inne początki święta sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian. Wtedy kultem otaczano matki boginie, symbole płodności i urodzaju.

Z rozkwitem wiosny w Grecji ofiary składano bogini Rei, żonie Krosona, która według mitologii była matką wszechświata i wszystkich bóstw.

Nieco inaczej świętowali Rzymianie, którzy oddawali cześć bogini Cybele a uroczystości trwały trzy dni i nazywane były Hilariami - Święto Radosci, prawdopodobnie obchodzono je od 15 do 18 maja.

Tradycja święta matki została zapomniana na bardzo długo okres i dopiero w XVII wieku w Anglii oraz Szkocji powrócono do tego święta.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych historia tego święta ma początek w roku 1858 kiedy to amerykańska nauczycielka Ann Maria Reeves Jarvis z Południowej Wirginii po śmierci swojej matki rozpoczęła kampanię na rzecz ustanowienia Dni Matczynej Pracy. Twierdziła, że rodzicielki są niedocenione i należy zwrócić uwagę na to, jak poświęcają się dla rodzin.

Historia Dnia Matki w Polsce związana jest z Krakowem, gdzie w 1914 roku święto to było obchodzone po raz pierwszy. Od tego czasu dzień matki w Polsce co roku obchodzony jest 26 maja. W Polsce święto nie jest narodowym, mamy są obdarowywane kwiatami, bombonierkami, laurkami i innymi upominkami.

A jak wygląda Dzień Matki w innych krajach?

W RPA Dzień Matki obchodzi się w drugą niedzielę maja. W tym dniu dzieci małe i duże zakładają czerwone i różowe ubrania, a jeśli mama już odeszła, ubierają się na białe.

W Kanadzie również dzień ten obchodzony jest w drugą niedzielę maja. Świątuje się hucznie, w restauracjach są specjalne przyjęcia, dzieci obdarowują mamę słodyczami i ciastkami pieczonymi tylko z tej okazji.

Niemcy świętują Dzień Matki od 1922 roku, a dziesięć lat później ustanowiono go świętem narodowym. Obchodzi się go w drugą niedzielę maja, a jeżeli Zielone Świątki wypadają tego samego

dna, to święto Matki przenosi się na tydzień wcześniej. Mamy również dostają kwiaty, drobne prezenty, które wyrażają miłość, szacunek i przywiązanie.

Hindusi w Indiach obchodzą w październiku święto Durga Puja ku czci bogini matki Durga. Święto to mają od ponad 10 lat i tego dnia dostają mamy kwiaty oraz zaproszenia na obiad poza domem.

W Rosji Dzień Matki obchodzony jest nie na wiosnę, ale w ostatnią niedzielę listopada.

Pamiętajmy o uroczystym obchodzeniu tego niezwykłego dnia, nie wstydźmy się celebrować naszych uczuć do matek, nieważne jest przecież, czy mamy 12 czy 50 lat, zawsze jesteśmy i będziemy dziećmi, w oczach naszych mam, a najważniejsza jest pamięć. Szczęśliwi Ci co mają matki.

Halina Irena Bukovska

P.S. W Republice Czeskiej Dzień Matki obchodzi się w drugą niedzielę maja, w tym roku 12 maja. Dzień Ojca – w trzecią niedzielę czerwca.

W.A.



A to my ...



KONCERT ŽENSKÉHO KOMORNÍHO PĚVECKÉHO SBORU

A TO MY

U PŘÍLEŽITOSTI ZAKONČENÍ SEZÓNY 2018/2019

Historie ženského komorního pěveckého sboru A TO MY, který působí v rámci spolku Polský klub v Praze, není dlouhá. Vše začalo před víceméně dvěma roky v pražském Domě národnostních menšin, kde Polský klub v Praze sídlí. Právě tehdy došlo k prvnímu setkání skupinky několika z nás, pro něž je sborový zpěv velkou inspirací, se sbormistrem panem Eugeniuszem Morgunem, který se rozhodl věnovat nám svůj čas a ujmout se vedení nově vzniklého sboru. Na štěstí pro sboristky se také ukázalo, že se sbormistr může pochlubit i svatou trpělivostí...

Název našeho sboru zní: A TO MY (v překladu: TO JSME MY). Slovní hříčka, spočívající ve vynechání mezer v tomto názvu, nám ve výsledku dává: ATOMY – sice si onen výsledek nespojíme s něžností ženského komorního sboru, nýbrž s určitou energií – energií, o kterou se s Vámi chceme podělit!

PROGRAM KONCERTU

1. **Powiedział mi** – tradiční slezská lidová píseň, zpracoval E. Morgun
2. **Powiadają** – tradiční slezská lidová píseň, zpracoval E. Morgun
3. **W mojem ogródečku** – tradiční polská lidová píseň, zpracoval T. Szeligowski
4. **Sag du noko** – tradiční norská lidová píseň, zpracoval E. Morgun
5. **Scarborough** – tradiční anglická lidová píseň, zpracoval M. Jaczewski
6. **Ach ty stiep'** – tradiční ruská lidová píseň, zpracoval E. Morgun
7. **Dona nobis** – canon
8. **Ederlezi** – tradiční balkánská lidová píseň, zpracoval E. Morgun
9. **Oh happy day** – gospel, zpracoval M. Thurig
10. **Kurdesz** – polská slavnostní píseň, zpracoval E. Morgun
11. **Siyahamba** – tradiční lidová píseň v jazyce zulu, zpracoval E. Morgun

Ostatni koncert zespołu na zakończenie sezonu odbył się 16 czerwca w pomieszczeniach księgarni z barem Knihkopec (Praga 7). Dygresja: Polský klub nie istnieje, jest tylko Klub Polski. W.A.



Noc Muzeów w Pradze

Kolejny rocznik praskiej Nocy Muzeów 2019 znalazł swoje miejsce również i w naszym domu, Domu mniejszości narodowych. Jak co roku nie brakowało programów kolegów zza ścian - naszego domu. Liczne występy literackie, koncerty, dyskusje i specjalty kulinarne jak zawsze zainteresowały przychodzących do późnych godzin gości.

I jak co roku, nasz Klub przyłączył się do praskiej tradycji propagowania polskiej kultury wśród braci Słowian. Mimo że program nie należał do najbogatszych, jednak zyskał wielu swoich zwolenników. Dzieląc po bratersku salę galerii z kolegami z Ukrainy, przedstawialiśmy (tak, był to rzeczywiście tylko damski zespół) polską poezję, publicystykę i literaturę faktu. Publikacja "Śladami Polaków w Pradze - XIX - XXI wiek" dzielnie reprezentowała portrety Polaków w drugiej ojczyźnie. Bardzo trafne, cenne i praktyczne spostrzeżenia zabawnych i trudnych różnic między naszymi narodami, Polaków i Czechów - w książce rodaczki z Zaolzia - Izabeli Wałaskiej - "(Pół)prawdy i mity o Polakach i Czechach, czyli historyjki z życia wzięte. (Polo)pravdy a mýty o Polácích a Češích, čili historky přímo ze života", wzbudzało zainteresowanie i zadumania. By przyłączyć się do wspólnego działania nie omieszkaliśmy zaprezentować zbiorku poezji "Piszę bo jestem. Píšu, protože jsem." - autorstwa wielu polskich autorów z Zaolzia i nie tylko, oraz zbiorku wierszy, który wydałam wspólnie z czeskim poetą Davidem Pillow - "Kłujący puch - Hořící mrholení." Po prezentacji dzieł i rozmowach z gośćmi, wraz z Izabelą odczytałyśmy fragmenty z naszych książek.

Po wymianie wrażen, dyskusji z gośćmi i współorganizatorami noc i miłe zmęczenie powoli zaczęły dawać się wszystkim we znaki. Mimo upływających godzin i zmieniających się gości, pozostawało w nas jednak pozytywne poczucie zaistnienia i istnienia polskości poza Polską. Istnienia dniem i nocą!. Wierzmy, że w przyszłym roku Nocy Muzeów w Pradze będziemy mogli w jeszcze większej mierze zaprezentować polski program.

Anna Kaczmarek



500 lat od śmierci Leonardo da Vinci

właściwie **Leonardo di ser Piero da Vinci** (ur. 15 kwietnia 1452 w Anchiano, zm. 2 maja 1519 w Clos Lucé) – włoski renesansowy malarz, architekt, filozof, muzyk, pisarz, odkrywca, matematyk, mechanik, anatom, wynalazca, geolog, rzeźbiarz. W rozumieniu współczesnym nie miał nazwiska, człon „da Vinci” oznacza bowiem „z [miasta] Vinci”.



Leonardo często był opisywany jako archetyp „człowieka renesansu”, którego, wydawałoby się, niespożytej ciekawości dorównywała tylko siła jego kreatywności. Szeroko uważa się go za jednego z największych malarzy wszech czasów i prawdopodobnie najwszechstronniej utalentowaną osobę w historii. To właśnie talent malarski przysporzył Leonardowi największej popularności. Dwie z jego prac, *Mona Lisa* i *Ostatnia Wieczerza*, zajmują czołowe miejsca na listach najślawniejszych, najczęściej imitowanych i wspominanych portretów i dzieł malarstwa. Równie wielkie znaczenie w historii sztuki ma szkic Leonarda *Człowiek witruwiański*. W Polsce szczególnie znany jest obraz *Dama z gronostajem*, który znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Do czasów dzisiejszych przetrwało najprawdopodobniej 15 jego obrazów.

Jako inżynier, Leonardo tworzył projekty wyprzedzające jego czas, opracowując koncepcje śmigłowca, czołgu, wykorzystania podstaw tektoniki płyt, podwójnego poszycia burt statku i wiele innych innowacji. Względnie mała liczba jego pomysłów została wcielona w życie za jego

czasów. Niektóre z jego pomniejszych pomysłów, takie jak automatyczna nawijarka do szpul czy maszyna do sprawdzania wytrzymałości drutu na rozciąganie, weszły do świata techniki bez większego rozgłosu.

Leonardo pracował na największych dworach Europy, m.in. dla rodów Sforzów i Medyceuszy. Doprowadził do znacznego wzrostu poziomu wiedzy o anatomii, budownictwie lądowym i hydrodynamice. Zaznaczył swoją obecność także w dziedzinie architektury, rzeźby, filozofii i pisarstwa, ale te zajęcia odgrywały mniejszą rolę w jego życiu. Do dziś przetrwało 7000 stron jego notatników z rysunkami, szkicami naukowymi i notatkami.

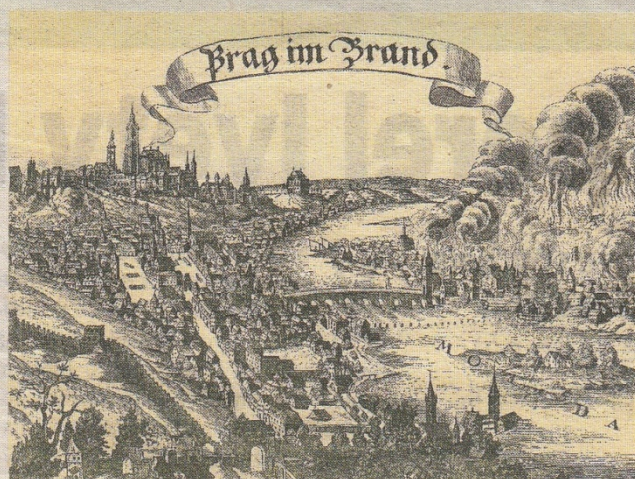
Wg Wikipedii – Władysław Adamiec



Největší teroristický útok na Prahu

21. června 1689 vypukla dnes již zapomenutá, ve své době a dlouho poté však jedna z nejhorších tragédií Prahy. Je známá jako „**Francouzský požár**“. Boj evropských velmocí Francie a Rakouska odneslo před 330 lety hlavní město Čechů. Tehdy 21. června město zapálili francouzští agenti – žháři. Útok, při kterém zemřely stovky lidí a plameny spolklly přes 700 budov včetně mnoha kostelů, paláců, mlýnů, pil či synagog, je dodnes považován za největší teroristický útok na Prahu.

Při požáru se podařilo chytit několik najatých žhářů. Rozzuření Pražané je bez milosti házeli do plamenů. Další byli chyceni, když prchali z Čech. Soud jim vyměřil tzv. „dvojitou smrt“. Poté, co byli katem zpola nebo téměř uškrnceni, byla smyčka povolena. Když se poprvé zhluboka nadechli, vzplála pod nimi hranice.



Zatímco někteří evropští panovníci válčili na východě s Osmany, francouzský král Ludvík XIV. se rozhodl, že dobyje část dnešního Německa, ale i Česka. Zvolil zvláštní taktiku. Do mnoha měst nejdříve vyslal žháře, kteří měli způsobit chaos. Do Čech dorazilo celkem asi 150 agentů – zajatých českých vojáků a Němců v Čechách žijících, kteří se v zemi vyznali. Zlákaly je peníze, za odměnu si mohli koupit menší nemovitost. Převlečení za žebráky, kněze či vojáky pronikali přes hranici. Během suchého jara vyhořely Klatovy, Broumov, Trutnov, Hořovice a další menší města. Ale i Praha, kde zaútočilo asi 30 mužů. Jako první snad vzplál hostinec v Kaprově ulici. Vítr naštěstí foukal směrem k Vltavě, díky tomu bylo ušetřeno Nové Město, zato židovské ghetto a Staré Město lehly popelem. Požár trval 24 hodin a zmizela tak velká část Prahy gotické. Město se z popela zdvihlo, ovšem už jako barokní.

(jos)

M E R K U R I U S Z

S P O R T O W Y



LN K: Biało-czerwone zwyciężają z Japonią!

Polki pokonują w czterech partiach reprezentację Japonii w pierwszym meczu w koreańskim Boryeong. Choć biało-czerwone prowadziły już 2:0, w trzecim secie do głosu doszły rywalki i przerwały dobrą passę naszych zawodniczek. Na szczęście w czwartej odsłonie to znów nasze siatkarki okazały się górą.

Mateusz Skrzydeł - Cze 19, 2019



Biało-czerwoni poznali terminarz Pucharu Świata!

Puchar Świata 2019 zostanie rozegrany w Japonii w dniach 1–15 października, a weźmie w nim udział dwanaście drużyn. Oczywiście na turnieju nie zabraknie reprezentacji Polski.

Puchar Świata siatkarzy to dość wymagający turniej reprezentacyjny. Dwanaście ekip, rywalizuje systemem “każdy z każdym”. Wszystkie drużyny rozegrają po 11 spotkań w ciągu zaledwie 15 dni! Turniej zostanie rozegrany po Lidze Narodów, kwalifikacjach olimpijskich i mistrzostwach Europy.

Mateusz Skrzydeł - Cze 19, 2019



Diamantowa Liga w Oslo: Lisek z minimum na Igrzyska Olimpijskie!

Można by rzec, że to już klasyczny widok kiedy jeden z naszych tyczkarzy staje na podium zawodów prestiżowego mitingu. Tym razem to Piotr Lisek pokonując bez żadnych problemów poprzeczkę zawieszoną na wysokości 5.81 metrów zajął drugie miejsce w dzisiejszych zawodach. O ile cieszy sam fakt tak wysokiej lokaty, o tyle w podwójną euforię wprawia fakt, że Lisek tą próbą zapewnił sobie wylot na Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020! Tak więc nasz tyczkarski duet eksportowy wyruszy za rok na podbój Igrzysk!

Zwycięzcy Tyczki na Wyspie - rozgrywanej dwa dni temu- Pawłowi Wojciechowskiemu przypadło 5. miejsce z rezultatem 5.71 metrów. Paweł miał dużo problemów na niższych wysokościach, które musiał pokonywać dopiero w trzecich podejściach, co niewątpliwie przyczyniło się do słabszego (choć nadal bardzo dobrego!) rezultatu końcowego.

Adam Ptak - Cze 13, 2019



Memoriał Ireny Szewińskiej: Wspaniałe widowisko okraszone wieloma świetnymi wynikami!

1. Memoriał Ireny Szewińskiej przechodzi do historii. Zawodnicy z całego świata swoimi występami na stadionie im. Zdzisława Krzyszkowiaka oddali piękny hołd dla naszej najlepszej lekkoatletki w historii. Zawody choć odbyły się w potwornym upale przyniosły wiele wartościowych rezultatów naszych reprezentantów w wielu konkurencjach.

W biegu na 100 metrów kobiet “Królowa zimy”- Ewa Swoboda miała okazję otworzyć sezon letni. W pierwszym biegu w tym roku na otwartym stadionie Ewa pobiegła 11.48 sekund w eliminacjach. W finale poprawiła się na 11.35 sekund. Ewa musiała nadrobić na dystansie (nie pomagał wiatr wiejący

w twarz) po nieco spóźnionym wyjściu z bloków. Ewa wykonała plan minimum na dzisiejszy start-uzyskała wynik lepszy od minimum na Mistrzostwa Europy do lat 23, które rozegrają się w lipcu w Gavle.

W biegu na 110 metrów przez płotki mężczyźni ze zwycięstwa cieszyć się mógł Damian Czykier! Mimo, iż w eliminacjach uległ zawodnikowi z Arabii Saudyjskiej, w finale nie było już na niego mocnych. W finałowym biegu Damian pobiegł 13.75 sekund. Do minimum na Mistrzostwa Świata w Katarze brakuje Czykierowi 0.29 sekundy.

W konkursie skoku w dal kobiet oglądaliśmy dalekie loty naszych zawodniczek. Niestety, wspaniałą atmosferę dalekich lotów zepsuł wiatr, który wiał zbyt mocno, aby wyniki uznać za dopuszczalne. Magdalena Żebrowska skoczyła dziś 6.51 metrów, niestety przy tej próbie wiatr wiał z prędkością +4.3 m/s (dopuszczalna prędkość wiatru +2.0 m/s). Ostatecznie Magdalena zakończyła dzisiejsze zawody na 3. miejscu. Kolejną "ofiara" zbyt mocnego wiatru jest Natalia Benedykcińska. Zawodniczka z Ostrowa Wielkopolskiego w drugiej kolejce uzyskała dziś 6.26 metrów co dawałoby jej prawo startu na Mistrzostwach Europy do lat 20 w Boras. Niestety, wiatr o prędkości +3.6 m/s powoduje, że Natalia o minimum musi walczyć w następnych startach. Jediną zawodniczką, która została potraktowana przez wiatr łaskawie była Adrianna Sułek! Nasza utalentowana wieloboistka pobiła dziś swój rekord życiowy dokładnie trzykrotnie! Odpowiednio o 1, 3 i 4 centymetry. Ostateczny wynik Adrianny z dzisiejszych zawodów to 6.19 metrów.

W biegu na 100 metrów przez płotki Klaudia Siciarz mimo wolnej pierwszej połowy biegu, z każdym płotkiem łapała coraz lepszy rytm i ostatecznie wpadła na metę z czasem 13.37 sekund. Był to pierwszy start Klaudii na płotkach w tym sezonie. Od razu uzyskała ona prawo startu na Mistrzostwach Europy do lat 23 w Gavle.

W biegu na 3000 metrów przez przeszkody Krystian Zalewski z czasem 8:44.43 uplasował się na 5. miejscu.

W biegu na 100 metrów mężczyźni przy fatalnych warunkach atmosferycznych (wiatr o prędkości -3.5 m/s) najlepszym Polakiem okazał się Remigiusz Olszewski z czasem 10.59 sekund. Dało to Remigiuszowi trzecie miejsce w stawce najszybszych mężczyzn na 1. Memoriale Ireny Szewińskiej.

Adam Ptak - Cze 12, 2019

PS POLSKI-SPORT.pl
★ ★





KLUB POLSKI Łysá nad Labem

W dniach 20 – 22 września 2019 odbędą się Dni Kultury Polskiej w ramach 26. międzynarodowej wystawy KOŃ. Miejsce: Plac wystawowy Łysá nad Łabą.

W programie: Zespół Pieśni i Tańca „Przewrotniacy” z Przewrotnego (gmina Głogów Małopolski), wystawa artystów zrzeszonych w Aktywnej Grupie Twórców działających przy domu kultury w Głogowie Młp., Koło Gospodyń Wiejskich z ofertą kulinarną oraz oferta członków Klubu. Honorowy patronat nad programem Dni Kultury Polskiej przyjęła Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze, Pani Barbara Ćwiro.



ZAPRASZAMY

**Następne spotkanie Klubu Polskiego w Pradze odbędzie się
we wrześniu 2019**

Szczegóły przekaże zarząd KP – czekamy!



**Merkuriusz Klubu Polskiego rocz. 14/2019
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania
opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią
i Polakami za granicą**

Redakcja i skład: Władysław Adamiec